

# PLAGI



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 19 lipca

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Wj 7,8-10,29; Lb 33,4; Rz 1,24-32; Ps 104,27-28; Iz 28,2.12-17; 44,9-10.12-17.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Serce faraona pozostało nieczułe i nie wypuścił synów izraelskich, tak jak Pan zapowiedział przez Mojżesza” (Wj 9,35).

Pewien rolnik usiłował zmusić osła, by ruszył z miejsca, ale zwierzę nic sobie z tego nie robiło. Wreszcie zdesperowany mężczyzna chwycił w rękę grubą gałąź i uderzył w nią. Następnie po raz kolejny rozkazał osłowi iść naprzód. Tym razem uparciuch usłuchał.

Ktoś zapytał owego rolnika, czy zdarzyło mu się uderzyć swojego osła. Ten odpowiedział:

— Wystarczy, że zwrócę na siebie jego uwagę, a usłucha.

Odkładając na bok etyczność tego rodzaju zachowań wobec zwierząt, sytuacja ta ma przełożenie na wydarzenia poprzedzające wyjście Hebrajczyków z Egiptu. Mojżesz otrzymał rozkaz wymarszu i udał się do faraona ze słynnym Bożym wezwaniem:

— „Wypuść lud mój [hebr. *szallach et ammi*]” (Wj 7,16).

Ale faraon nie zamierzał usłuchać Boga. *Pismo Święte* nie wyjaśnia szczegółowo, skąd brał się ten niezwykle upór dumnego władcy, zwłaszcza wobec lęku i obaw, jakie obecność Hebrajczyków budziła wśród Egipcjan (zob. Wj 1,10). Najpewniej, jak to zwykle bywało w przypadku niewolnictwa, zadecydowały względy ekonomiczne. Hebrajczycy byli tanią siłą roboczą, a faraon nie był gotowy wyrzec się korzyści, jakie przynosiło mu eksploatowanie ich ponad ludzką miarę. Tak więc potrzebował jakiegoś czynnika przekonującego go nie tylko do zwrócenia uwagi na Boże wezwanie, ale także do zmiany zdania w kwestii zatrzymywania Hebrajczyków w Egipcie.

**Przeczytaj Wj 7,8-15. Jaka lekcja płynie z tej pierwszej konfrontacji między Bogiem Hebrajczyków a bogami Egiptu?**

---

Nadchodzące bitwy miały się rozegrać między Żywym Bogiem a egipskimi bogami. Sytuację pogarszał fakt, iż faraon uważał się za jednego z tych bogów. Jednak Pan nie walczył z Egipcjanami czy samym Egiptem jako takim, ale z bóstwami Egiptu (starożytni Egipcjanie czcili ponad półtora tysiąca różnych bóstw). Bóg zapowiedział więc wyraźnie:

— „Dokonał sądów nad wszystkimi bogami Egiptu: Ja, Pan” (Wj 12,12).

Później raz jeszcze zostało to powtórzone, gdy Mojżesz wspomniał o wyjściu Izraelitów z Egiptu: „Na ich bogach dokonał Pan sądu” (Lb 33,4).

Przykładem sądu nad egipskimi bogami był cud zamiany drewnianej laski w żywego węża (zob. Wj 7,9-12). Egipska bogini Wadżet była uosabiana jako kobra. Uważano, że rządzi ona niepodzielnie Egiptem Dolnym obejmującym deltę Nilu. Symbol atakującej kobry, zwany ureuszem, widniał na koronie faraona jako znak jego potęgi, boskości, władzy i autorytetu nieznoszącego sprzeciwu. Uważano bowiem, że bogini Wadżet ma moc plucia jadem na odległość z swoich wrogów i dlatego jest niepokonana. Egipcjanie wierzyli także, że święty wąż prowadzi faraona po jego śmierci do zaświatów.

Gdy laska Aarona zamieniła się w węża, który zjadł inne węże na oczach władcy, król zrozumiał, że Żywy Bóg nie podlega egipskiej magii i egipskim czarom. Symbol potęgi faraona został nie tylko pokonany, ale gdy Aaron schwycił węża, ten zamienił się znowu w laskę w jego ręce (zob. Wj 7,12.15). Ta pierwsza konfrontacja dobitnie dowiodła, iż Bóg góruje mocą nad Egiptem. Mojżesz jako przedstawiciel Boga miał większy autorytet i większą władzę niż sam „boski” faraon.

Istotne jest także to, że starożytni Egipcjanie uważali boginię-węża, zwaną Nechbet (*ta, która wykorzystuje duchy*), za świętą oraz godną uwielbienia i czci. Według ich mitologii ta bogini-wąż miała ogromną moc, gdyż połknęła siedem kobr. Zatem Bóg wyraźnie pokazał Egipcjanom, że to On, a nie żadna bogini-wąż, posiada najwyższą moc i władzę. Po tak poruszającej konfrontacji Egipcjanie zrozumieli to przesłanie natychmiast, bez potrzeby dociekania, co mogłoby znaczyć.

**Jak Pan dowodzi swojej władzy nad rzekomymi bogami, którym czasami próbujemy oddawać panowanie w swoim życiu?**

---

**Przeczytaj Wj 7,3.13-14.22. Jak powinniśmy rozumieć te wersety?**

---

Dziewięciokrotnie w *Księdze Wyjścia* nieczułość serca faraona została przypisana działaniu Boga (zob. Wj 4,21; 7,3; 9,12; 10,1.20.27; 11,10; 14,4.8; zob. także Rz 9,17-18). Jednak również dziewięciokrotnie jest napisane, że to sam faraon uczynił nieczułym swoje serce (zob. Wj 7,13-14.22; 8,15.19.32; 9,7.34-35).

Kto zatem odpowiada za zatwardziałość serca owego władcy? Bóg czy sam faraon?

Ciekawe, że w opisie dziesięciu plag w każdej z pierwszych pięciu plag to faraon zatwardzał swoje serce. To on sam zainicjował ten proces czynienia jego serca twardym. Jednak poczynawszy od szóstej plagi, tekst biblijny stwierdza, że to Bóg zatwardzał serce faraona (zob. Wj 9,12). To wszystko znaczy tyle, że *Bóg jedynie wzmocnił czy pogłębił skutek własnego wyboru faraona, jego dobrowolnego działania, a uczynił to zgodnie z tym, co zapowiedział Mojżeszowi* (zob. Wj 4,21).

Mówiąc innymi słowy, Bóg zesłał plagi, by pomóc faraonowi w okazaniu skruchy, aby wyzwolić go z ciemności i błędu, które opanowały jego umysł. Bóg nie wytworzył zła w sercu faraona, ale gdy ten wybrał zło, Bóg pozostawił go samego ze skutkami jego decyzji, podlegającego własnym złym impulsom. Uwolnił go od swojej powstrzymującej łaski, tak iż faraon pozostał zdany na własną nikczemność (zob. Rz 1,24-32).

Faraon dysponował swoją wolną wolą — mógł wybrać, czy stanie po stronie Boga, czy przeciwko Niemu. Niestety, wybrał to drugie.

Wynika z tego oczywista nauka. Wszyscy otrzymaliśmy zdolność wybierania między dobrem a złem, posłuszeństwem wobec Boga a nieposłuszeństwem. Poczynawszy od Lucyfera w niebie — poprzez Adama i Ewę w Edenie czy faraona w Egipcie, aż do chwili obecnej — gdziekolwiek jesteśmy, w każdej godzinie wybieramy między życiem a śmiercią (zob. Pwt 30,19).

Słońce tak samo świeci na wosk i glinę. Jednak wosk mięknie pod wpływem ciepła promieni słonecznych, podczas gdy glina wysycha i twardnieje. W obu przypadkach światło słoneczne jest takie samo, ale różne substancje różnie na nie reagują. Efekt oddziaływania promieni słonecznych zależy więc od rodzaju materiału. W przypadku faraona możemy powiedzieć, że decydujące znaczenie miało nastawienie jego serca wobec Boga i Jego ludu.

**Jakie decyzje czekają cię w najbliższych dniach? Jeśli wiesz, jakich właściwych wyborów powinieneś dokonać, jak możesz się przygotować, by wybrać to, co słuszne?**

---

Dziesięć plag egipskich wymierzono nie w Egipcjan, ale w ich bogów. Każda plaga dotykała przynajmniej jednego z nich.

### Przeczytaj Wj 7,14-8,19. Co stało się podczas tych plag?

Bóg pouczył Mojżesza, że dialog z faraonem będzie trudny i niemal niemożliwy (zob. Wj 7,14). Jednak Bóg pragnął objawić się nie tylko faraonowi, ale także Egipcjanom. Zatem postanowił komunikować się z nimi w sposób dla nich zrozumiały. Także Hebrajczykom był potrzebny pokaz mocy Boga, aby mogli się czegoś o Nim nauczyć.

Pierwsza plaga była wymierzona w Hapiego, boga Nilu (zob. Wj 7,17-25). Życie mieszkańców Egiptu było całkowicie uzależnione od wód wielkiej rzeki. Gdzie docierały jej wody, tam docierało życie. Rzeka była źródłem życia, stąd utożsamiano ją z bogiem Hapim (Biegnącym), którego czczono jako dawcę życia.

Oczywiście wiemy, że tylko prawdziwy i żywy Bóg jest Źródłem Życia oraz Stwórcą Wszystkiego, w tym także wody i pokarmu (zob. Rdz 1,1-2.20-22; Ps 104,27-28; 136,25; J 11,25; 14,6). Zamienienie wód Nilu w krew symbolizuje przemianę życia w śmierć. Okazało się, że bóg Hapi nie jest w stanie ani dawać, ani chronić życia. Taką moc posiada jedynie Pan.

Bóg dał faraonowi kolejną szansę. Tym razem konfrontacja dotknęła bezpośrednio Heket, boginię-żabę (zob. Wj 8,1-15). Zamiast życia z Nilu wyszły żaby, które w Egipcjanach budziły lęk, nienawiść i wstręt. Gdziekolwiek się pojawiły, były tępione. Dokładny czas ustąpienia tej plagi wskazuje, że stała za nią moc Boga.

Trzecia plaga jest opisana najkrócej z dziesięciu (zob. Wj 8,16-19). Nie jest jasne, jakiego rodzaju owadów lub pajęczaków dotyczyła (hebr. *chinnim*). Były to komary, moskity, wszy, a może kleszcze? Plaga ta była skierowana przeciwko egipskiemu bogowi o imieniu Geb, patronowi ziemi. Z prochu ziemi (będącemu echem biblijnej historii stworzenia) Bóg wywiódł owe komary, które rozpanoszyły się w kraju. Nie mogąc sfałszować tej plagi (tylko Bóg może tworzyć życie z prochu ziemi), czarownicy wyznali prawdę:

— „W tym jest palec Boży” (Wj 8,19).

Jednak faraon pozostał nieugięty.

**Pomyśl, jak twarde było serce tego człowieka. Raz po raz odrzucał Boże apele, choć wiedział, że będzie tylko gorzej. Czego uczy nas to o niebezpieczeństwie odrzucania Bożych wezwań?**

**Przeczytaj Wj 8,20-9,12. Jak ten opis świadczy o fakcie, iż bez względu na wielkość przejawów mocy i chwały Boga ludzie zachowują wolność przyjęcia Go albo odrzucenia?**

Wadżet, egipska bogini-mucha, była też boginią moczarów i bagien. Chepri (*stający się*), bóg wschodu słońca, stworzenia i odrodzenia, był przedstawiany z głową skarabeusza. Te bóstwa zostały pokonane przez Pana w ramach plagi much. Według biblijnego sprawozdania (zob. Wj 8,20-24), gdy Egipcjanie cierpieli z powodu tej plagi, Hebrajczycy byli przed nią chronieni. Żadna z kolejnych plag nie dotknęła ludu Bożego.

Oczywiście, podobnie jak to się stało z poprzednimi plagami, tak i te plagi były Bożym środkiem mającym uświadomić faraonowi następującą prawdę:

— „Ja, Pan, jestem wpośród tej ziemi” (Wj 8,22).

Faraon zaczął negocjować. Z pewnością odczuwał narastający nacisk. Był gotowy pozwolić na to, by Izraelici oddawali cześć swojemu Bogu i składali Mu ofiary, ale w granicach ziemi egipskiej (zob. Wj 8,25). Jednak te warunki nie mogły zostać dotrzymane, gdyż niektóre zwierzęta uważano za święte w Egipcie, a składanie ich w ofierze mogło się spotkać z gwałtowną reakcją Egipcjan wobec Hebrajczyków. Poza tym nie taki był Boży plan dla Izraelitów.

Tymczasem kolejna plaga dotknęła właśnie zwierząt hodowlanych (zob. Wj 9,1-7). Hathor, opiekuńcza i miłująca bogini egipska, była przedstawiana z krowimi rogami na głowie albo wręcz z głową krowy. Bóg-byk Apis był także powszechnie czczony w starożytnym Egipcie. Piąta plaga (pomór bydła) była więc klęską tych rzekomych bóstw.

Szósta plaga (zob. Wj 9,8-12) oznaczała zupełną klęskę Izydy, bogini medycyny, magii i mądrości. Plaga ta zdemaskowała także bezsilność Sechemet, bogini wojny i zarazy, oraz Imhotepa, boga medycyny i uzdrawiania. Oczywiście te bóstwa nie były w stanie ochronić swoich czcicieli. Jak na ironię, nawet czarownicy zostali dotknięci tą plagą do tego stopnia, iż nie byli w stanie przybyć na dwór faraona, co całkowicie obnażyło ich bezradność wobec Stwórcy Nieba i Ziemi.

Po raz pierwszy w opisie dziesięciu plag pojawia się wzmianka o tym, że „Pan zatwardził serce faraona” (Wj 9,12 UBG). Choć wyrażenie to może się nam wydawać niezrozumiałe, to jednak odczytane w pełnym kontekście świadczy o tym, iż Pan pozwala jedynie, by ludzie zbierali konsekwencje upartego odrzucania Jego napomnień i łaski.

**Problem faraona nie polegał na intelektualnym niedostatku. Miał on bowiem dość wiedzy i racjonalnych dowodów, by dokonać właściwego wyboru. Problem tkwił w jego sercu. Jak świadczy to o potrzebie pilnego strzeżenia naszego serca, by było wierne Bogu?**

**Przeczytaj Wj 9,13-10,29. Na ile skuteczne były te plagi w kwestii zmiany nastawienia faraona?**

---

Nut była egipską boginią nieba odpowiadającą za to, co działo się pod niebem i na ziemi. Ozyrys był bogiem plonów i płodności. W *Biblii* grad często bywa kojarzony z sądem Bożym (zob. Iz 28,2.17 i Ez 13,11-13). Podczas tej plagi ci, którzy ukryli swój dobytek w bezpiecznym miejscu, byli chronieni (zob. Wj 9,20-21). Wszyscy zostali w ten sposób poddani próbie, czy uwierzą słowu Boga i postąpią zgodnie z nim.

Pan oznajmił, iż pozostawił faraona przy życiu po to, by wszyscy mieszkańcy ziemi mogli się dowiedzieć o prawdziwym Bogu (zob. Wj 9,16). Władca Egiptu wreszcie przyznał się do grzechu, ale nie na długo, gdyż, jak miało się wkrótce okazać, szybko zmienił zdanie.

Set był uważany w Egipcie za boga burzy, wojny i chaosu. Wraz z Izydą uchodził też za bóstwo odpowiedzialne za plony. Szu był bogiem powietrza. Serapis uosabiał boski majestat, płodność, uzdrowienie i życie w zaświatach. Jednak żadne z tych egipskich bóstw nie było w stanie zatrzymać sądów Bożych (zob. Wj 10,4-20), gdyż bożki pogan są nicością (zob. Iz 44,9-10.12-17).

Studzy faraona nalegali więc na niego, by wypuścił Izraelitów, ale ten po raz kolejny odmówił. Zaoferował słaby kompromis, który Mojżesz słusznie odrzucił, jako że kobiety i dzieci stanowiły nieodłączną część społeczności wiary i powinny brać udział we wspólnotowym nabożeństwie.

Ra był najważniejszym egipskim bóstwem, bogiem słońca. Tot był bogiem księżycy. Jednak żaden z nich nie był w stanie pokonać plagi ciemności i dostarczyć światła. Faraon znowu usiłował się targować, ale daremnie. Wtedy trzydniowa ciemność opanowała Egipt, ale tam, gdzie mieszkali Izraelici, było światło. Nie sposób wyobrazić sobie wyraźniejszej różnicy.

Jednak mimo cierpienia, jakie znosili Egipcjanie, faraon był gotowy walczyć do upadłego, bez nadziei na zwycięstwo. Choć sam nie rozumiał swojej głębszej motywacji, wreszcie stało się jasne, że nie kieruje nim nic poza pychą. Bez względu na przejmujące dowody i oczywistość tego, co działo się w jego kraju (potwierdzone przez jego własne sługi w Wj 10,7: „Jak długo będzie nam ten człowiek przynosił nieszczęście? Wypuść tych ludzi, aby służyli Panu, Bogu swemu. Czy jeszcze nie rozumiesz, że Egipt ginie?”), oraz bez względu na to, jak łatwo było dokonać właściwego wyboru, faraon zatrzymywał się na krawędzi decyzji i powodowany wyłącznie swoją urażoną dumą odmawiał wypuszczenia ludu Bożego.

Przypadek faraona to dramatyczna ilustracja przysłowia: „Pycha chodzi przed upadkiem, a wyniosłość ducha przed ruiną” (Prz 16,18).

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Lud [Boży] musiał doświadczyć miazdzącego okrucieństwa Egipcjan, aby nie został zwiedziony co do upodlającego wpływu bałwochwalstwa. W swym postępowaniu wobec faraona Pan ukazał, jak nienawidzi bałwochwalstwa i jak jest zdecydowany na to, by ukarać okrucieństwo i ucisk.

(...). To nie jakaś nadprzyrodzona moc zatwardziła serce króla. Bóg dał faraonowi najdobitniejszy dowód boskiej mocy, ale monarcha uparcie odmawiał przyjęcia światła. Każdy przejaw nieskończonej mocy odrzucony przez niego jeszcze bardziej utwierdzał go w buncie. Nasiona buntu, które zasiał, gdy odrzucił pierwszy cud, przyniosły swe żniwo. (...).

Egipcjanie czcili słońce i księżyc. W tej tajemniczej ciemności, zarówno ludzie, jak i ich bogowie, zostali porażeni mocą, która ujęła się za niewolnikami. Jednak chociaż było to straszne, plaga ta była dowodem Bożego miłosierdzia. Bóg nie chciał niszczyć. Dał ludziom czas na zastanowienie się i skruchę, zanim zesłał na nich ostatnią i najstraszniejszą z plag<sup>16</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Zastanów się nad tym, dlaczego faraon pozwolił sobie do tego stopnia trwać w uporze, zamiast dokonać jedyne go słusznego wyboru — pozwolić odejść Hebrajczykom. Dlaczego uparcie tego odmawiał? Jak to możliwe, że ktoś może do tego stopnia okłamywać samego siebie? Jakiego rodzaju ostrzeżenie powinniśmy wyciągnąć z tego dla siebie, aby nigdy nie doprowadzić się do takiego stanu i nie podejmować nieszczęsnych decyzji, podczas gdy słuszne decyzje wydają się oczywiste? Jakie inne biblijne postacie są przykładem tego rodzaju stracéncej postawy? Pomyśl na przykład o Judaszu.

2. W pewnym momencie, przytłoczony rozmiarami klęski, jaką ściągnął na swój kraj i naród, faraon oświadczył:

— „Tym razem zgrzeszyłem; Pan jest sprawiedliwy, a ja i lud mój jesteśmy grzeszni” (Wj 9,27).

Choć wydaje się, że było to wreszcie długo oczekiwane wyznanie winy, skąd wiemy, że nie było ono szczerze?

<sup>16</sup> Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 190.193-194. Przeczytaj także drugą połowę rozdziału *Plagi egipskie*, w: tamże, s. 187-194.